

ks. Edward Szymanek SChr, Poznań

[Instytuty świeckie – co to takiego?]

Nie są instytutami zakonnymi, zatem nie jest to nowoczesna forma życia zakonnego. Owszem, jest to swoista i oryginalna forma życia poświęconego Panu Bogu, swoiste powołanie. Co prawda, należy dopatrywać się jej korzeni już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, gdy od początku na przykład dziewice i ludzie pragnący naśladować Chrystusa nie opuszczali własnych środowisk, rodzin, lecz oddając się modlitwie, ascezie i dziełom miłosierdzia, pogłębiali swoje życie duchowe, jednocząc się z Mistrzem. A nawet, szczególnie w III i IV wieku, w Egipcie i na Bliskim Wschodzie pustelnicy (anachoreci), choć opuszczali swoje środowiska rodzinne, pozostawali jako ludzie świeccy, podążający drogą radykalizmu ewangelicznego. Pragnienie naśladowania Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego istniało we wszystkich czasach dziejów Kościoła, niezależnie od rozwoju form życia zakonnego.

W Polsce działalność bł. Honorata Koźmińskiego, kapucyna zmarłego w 1916 roku w Nowym Mieście nad Pilicą, stała się czymś szczególnym w historii instytutów świeckich. Tworzył on bowiem wspólnoty, przede wszystkim żeńskie, które stawały się ukrytymi, bezhabitowymi zgromadzeniami zakonnymi (ukrycie ze względu na władze carskie, które nie pozwalały tworzyć nowych zgromadzeń zakonnych ani nie wyrażały zgody na przyjmowanie nowych członków do już istniejących). Wspólnoty te żyły radami ewangelicznymi, a jednocześnie wykonywały swe prace zawodowe. Dzieliły się na dwie grupy. Jedną stanowiły członkinie, które prowadziły życie wspólne, natomiast drugą te, które pozostawały albo w domach rodzinnych, albo żyły samotnie jako osoby świeckie. Wprawdzie ówczesne władze kościelne w Królestwie Polskim nie zaaprobowaly tej drugiej formy życia konsekrowanego, to jednak pragnienia i pamięć osób świeckich o takim rodzaju życia poświęconego Bogu pozostały. Nie tylko zresztą w Polsce widzimy tego rodzaju tendencje, były one dostrzegalne w całym Kościele.

Dopiero papież Pius XII 2 lutego 1947 roku ogłosił konstytucję *Provida Mater Ecclesia* – Troskliwa Matka Kościół, w której zalegalizował nową formę życia konsekrowanego i nazwał ją instytutem świeckim. Dalsze wypowiedzi papieża i dokumenty Stolicy Apostolskiej, a także Kodeks Prawa Kanonicznego i Katechizm Kościoła Katolickiego doprecyzowały istotę i znaczenie instytutów świeckich. Dla przykładu zacytujmy słowa Jana Pawła II skierowane do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich w Rzymie w 1980 roku: „Przede wszystkim macie być prawdziwymi uczniami Chrystusa. Jako członkowie instytutu świeckiego chcecie być takimi przez radykalizm zaangażowania w pójściu za radami ewangelicznymi tak, aby to nie tylko nie zmieniało waszego stanu – jesteście i pozostajecie świeckimi! – ale aby ten stan umacniało, to znaczy, aby wasz stan świecki został uświęcony, aby stał się bardziej wymagający i aby to zaangażowanie w świat i dla świata, jakie ten stan zakłada, było stałe i wierne”.

Jaka więc jest owa forma życia konsekrowanego, zwana instytutem świeckim, jakie stawia wymagania kandydatom do tego rodzaju życia? Pierwsza rzecz to profesja rad ewangelicznych – śluby lub przyrzeczenia czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Druga to pozostawanie w świecie, ale jednocześnie urzeczywistnianie osobistej doskonałości chrześcijańskiej. Dalej – uczestnictwo w apostołacie Kościoła. Działalność ta ma być dokonywana w świecie i kierowana do świata, aby przemieniać go od wewnątrz.

Adhortacja apostołska Jana Pawła II *Vita consecrata*, charakteryzując instytuty świeckie, podkreśla, że ich „członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie

poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, zamierzają przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. W ten sposób, choć dzięki swej całkowitej przynależności do Boga są w pełni poświęceni Jego służbie, ich działalność w normalnych warunkach życia w świecie przyczynia się – za sprawą Ducha Świętego – do ożywienia duchem Ewangelii różnych form rzeczywistości świeckich. Dzięki temu instytucje świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie” (nr 10).

Przez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa członkowie są znakiem istnienia rzeczywistości niebiańskich. Zobowiązują się naśladować Chrystusa w całkowitym oddaniu się Bogu, rezygnując z życia małżeńskiego. Postanawiają też żyć w ubóstwie nie tylko duchowym, ale i rzeczywistym, pokładać ufność w Bogu, dzielić się z innymi i służyć ubogim i potrzebującym. Natomiast w posłuszeństwie woli Bożej przez poddanie swej woli decyzjom przełożonych pragną spełniać swe posłannictwo na wzór posłuszeństwa Chrystusa.

Pozostawanie w świecie oznacza, że członkowie instytucji żyją na sposób ludzi świeckich, zachowują się jak oni, wykonują swe zawody, jednak pragną czynić to najlepiej, najuczciwiej, podnosząc ustawicznie swe kwalifikacje. Czynią to wszystko kierowani pragnieniem urzeczywistniania rad ewangelicznych. Troszczą się więc o głęboką więź z Bogiem, o dojrzałość emocjonalną, o rozeznanie sytuacji w swoim otoczeniu. Sami też troszczą się o pracę, mieszkanie, ubranie, a także o zapewnienie sobie niezbędnej opieki na starość. Muszą też posiadać umiejętność odczytywania woli Bożej w sytuacjach, jakich dostarcza codzienne życie w świecie. Do tego konieczne jest życie modlitwy. Tym bardziej że problemy i niepokoje tego świata też wciskają się w życie osoby konsekrowanej żyjącej pośród świata.

Trzeba więc zadbać o codzienną Mszę Świętą, o Liturgię Godzin, adorację, lekturę religijną.

Apostolstwo – to świadectwo o Chrystusie, ukazywanie całym sobą, jak należy wprowadzać prawo ewangeliczne w życie osobiste i społeczne. Jest to więc sposób życia, który polega na szukaniu Królestwa Bożego poprzez kierowanie sprawami świeckimi według myśli Bożej. Oznacza to również przenikanie świata duchem chrześcijańskim.

Instytucje świeckie są ściśle związane z życiem Kościoła. Ich życie oraz charyzmat są weryfikowane i zatwierdzone przez hierarchię kościelną, a także przełożeni instytucji muszą być przez nią potwierdzani. Wszystko to w sposób szczególny włącza członków instytucji w życie i posłannictwo Kościoła. A przynależność do instytucji jest przedmiotem dyskrekcji. Chodzi bowiem o świadectwo, które ma mieć charakter życia chrześcijańskiego, „normalnego”, jakby bez dodatku „zawodowego” lub „zakonnego”.

Choć członkowie instytucji żyją samotnie lub przy rodzinie, tylko wyjątkowo w jakiejś wspólnocie, to jednak mocno podkreślają swoją wspólnotowość. Pogłębiają więc ją poprzez spotkania, także o charakterze towarzyskim, przez doroczne rekolekcje, okresowe dni skupienia i inne okazje.

Droga to błogosławiona, choć trudna. Na jej trudności wskazywał papież Paweł VI, gdy mówił do uczestników I Światowego Kongresu Instytucji Świeckich w 1970 roku: „Nie jest powiedziane, że wasz wybór zmierzający do doskonałości chrześcijańskiej jest łatwy. Wybór ten nie oddziela was od świata, od tego życia zlaicyzowanego, w którym naczelnymi miejscami zajmują wartości doczesne i gdzie zasady moralne są często wystawione na nieustanne i ciężkie pokusy. Wobec tego wasza dyscyplina moralna będzie musiała znajdować

się ustawicznie w stanie pogotowia i osobistej inicjatywy. Na każdą chwilę musicie się odwoływać do konsekracji, aby zapewnić prawość waszemu postępowaniu”.

Natomiast Jan Paweł II tak mówił do ludzi, którzy obrali tę drogę: „Ja ze swej strony ponawiam modlitwy, aby Bóg, poprzez macierzyńskie wstawiennictwo Maryi Panny, udzielił wam obficie darów światła, mądrości i zdecydowania w poszukiwaniach najlepszych dróg, byście wśród braci i sióstr żyjących w świecie stali się żywym świadectwem danym Chrystusowi i dyskretnym, a jednak przekonywującym wezwaniem do otwarcia się na odnowienie życia osobistego i społecznego”.

W Kościele obecnie – są to dane z 2001 roku – istnieje 181 instytutów, ponad 38 tysięcy członków. Większość z nich to instytuty żeńskie (ponad 90%). Drugą grupę stanowią instytuty kapłańskie (to osobny temat – nie są to kapłani zakonni), zaś najmniejszą grupą są męskie instytuty świeckie. W Polsce – też stan z 2001 roku – istnieje 34 instytutów, skupiających około 1.200 świeckich osób konsekrowanych.

W 1972 roku stworzono Światową Konferencję Instytutów Świeckich (CMIS – Conferenza Mondiale degli Istituti Secolari), skupiającą przedstawicieli poszczególnych instytutów. Natomiast w Polsce w 1995 roku utworzono Krajową Konferencję Instytutów Świeckich. Dodajmy, że kilkanaście instytutów powstało w Polsce, inne są pochodzenia zagranicznego.

■